



Między wodą a niebem - wystawa rzeźb na kładce o. Bernatka

2016-09-09

Od czwartku 8 września można oglądać niezwykłą wystawę Jerzego Kędziory - rzeźbiarza, malarza, projektanta i pedagoga. Plenerowa ekspozycja usytuowana w niecodziennym miejscu - na kładce o. Bernatka, przedstawia rzeźby balansujące. Otwarcia wystawy towarzyszył koncert „Magda Brudzińska Trio Ethnojazz Project” na Barce. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Wystawa potrwa do 12 grudnia 2016 r.

Wystawa ma charakter otwarty. Artysta adresuje ją do środowiska twórców i odbiorców sztuki, ale też do przypadkowego widza, pozwalając tym na swobodną interpretację i refleksję, przy obcowaniu z balansującymi w przestrzeni rzeźbami: na wietrze, nad nurtem rzeki, w tym zaskakującym miejscu, gdzie część, a może większość widzów znajdzie się zapewne przypadkowo.

Projekt krystalizował się od lat, wcześniejsze pomysły na takie wystawy dotyczyły mostów Przyjaźni w Cieszynie i Strasburgu, mostu Brooklińskiego, w hołdzie jego budowniczym, wiaduktów nieczynnej kolejki w nowojorskiej Chelsea, między kanałami Amsterdamu czy Wenecji.

„Między wodą a niebem” ma pozwolić artyście rozpoznać, jakie jego niestandardowo sytuowane utwory, tworzą emocjonalne i przestrzenne relacje z ciekawym przybytkiem miasta i jego mieszkańcami i gośćmi. Jak zadziałają ustawione w określonej inżynierskiej infrastrukturze, oddalone od brzegów rzeki i wyniesione ponad jej bieg, jej lustro? Jak się sprawdzą, gdy widz ma do nich bliski dostęp, krótki dystans i gdy razem z nimi jest wyniesiony w pewną atrakcyjną, chociaż nie w pełni stabilną przestrzeń? Wystawa rzeźb na kładce o. Bernatka jest rozpoczęciem europejskiego projektu ukazania tych utworów w szczególnych zaułkach przestrzeni publicznej naszego kontynentu. Po kilkuletnich doświadczeniach w szukaniu i budowaniu takich relacji w klimatach bardziej oddalonych od naszych, zarówno kulturowo, jak i urbanistycznie, często egzotycznych, wraca Kędziora do tych jemu najbliższych, swojskich czy oswojonych.

- Rzeźby przeze mnie tworzone uosabiają odrealnione, choć towarzyszące wielu ludziom marzenie przejścia po linii. Należy je jednak rozumieć w szerszym kontekście niejako pewne wyjątkowe uniesienie i znalezienie się w zupełnie innej rzeczywistości - mówi o swoich wcześniejszych, ale podobnych pracach sam autor. Artysta ukazał nowy kierunek w rzeźbie, w którym sprytnie wykorzystanie praw fizyki i eksperymentu sprawiło, że niemożliwe stało się możliwym, a na pozór ciężkie i stateczne formy stały się ulotnymi. Są jedynymi statuami w świecie, które ustawione luźno jednym-dwoma punktami podparcia, np. na linii, pręcie, szczycie piramidy, utrzymują równowagę, przecząc prawom grawitacji. W większych zestawach wystawienniczych tworzą energetyzujące spektakle rozgrywane między niebem a ziemią, jak „Globalne balance” w Dubaju i Abu Dhabi, „Powyżej oczu” w Berlinie, „Na szlaku maga CRP” w Orońsku, „Podniebny spektakl” w Lourdes i wiele innych.

Rzeźby Jerzego Kędziory z wystaw i konkursów wracają z laurami i wyróżnieniami (LICC w Londynie, Salony zimowe i wiosenne w Warszawie, „Sztuka przedstawiająca” w Madrycie, „Rzeźba dla miasta” w Lakeland). W ostatnim czasie na szczególnych warunkach gościły twórcę amerykańskie imprezy: Miami Art przy Art Basel, New York Art, Art San Diego oraz Monaco Art. A londyńskie Kinetic Art, Muzeum Ann Norton w Palm Beach i MOCA w Miami zorganizowały



**Magiczny
Kraków**

twórcy duże indywidualne wystawy.

Tę wyjątkową wystawę będzie można oglądać na kładce o. Bernatka do 12 grudnia.